Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 13. **Lwów, Poniedziałek dnia 15. Stycznia 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA: [illegible]

200 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561

[illegible]er LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rekonstrukcja gabinetu gen. Sikorskiego.

Prawica podjęła się naprawy skarbu.

P. Wł. Grabski ministrem skarbu. P. Ossowski min. przemysłu i handlu.

UZUPEŁNIENIE SKŁADU GABINETU.

Warszawa. (AW.) Dziś wieczór prez. Rzpltej podpisał nominację p. Władysława Grabskiego na ministra skarbu i p. Ossowskiego na min. przem. i handlu. Obaj ministrowie wraz z całym gabinetem przedstawią się sejmowi dnia 16. b. m.

Minister Grabski piastował tekę skarbu poprzednio i był inicjatorem reform finansowych polegających przedewszystkiem na (nowożytnej) metodzie ściągania podatków. Ustąpił z gabinetu z powodu wycofania się prawicy z rządu Witosa.

Na wczorajszej konferencji ministrów skarbu p. Grabski wypowiedział obszerny expose na temat naprawy obecnego stanu finansów Rzpltej i znalazł uznanie u wszystkich uczestników konferencji. Szczegółowy program finansowy ujawniony zostanie w exposé, który wygłosi na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Nowy minister handlu i przemysłu, prof. szkoły przemysłowej, należał krótko do gabinetu Ponikowskiego. Uchodzi za polityka nowoczesnego i fachowca znajdującego gruntownie swój resort.

Przyjęcie teki skarbu przez p. Grabskiego uważa w tut. kołach politycznych jako zapowiedź utworzenia gabinetu, który skupi różne stronnictwa i w ten sposób stanie się gabinetem zgody i porozumienia. Taki koalicyjny poniekąd charakter nowego gabinetu potwierdza również nominacja p. Ossowskiego. Wobec takiego ukształtowania się sytuacji przyszłe exposé gen. Sikorskiego spotka się niewątpliwie z życzliwem przyjęciem całego Sejmu.

DOKOŁA NOMINACJI NOWEGO MINISTRA SKARBU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wzwiązku z nominacją p. Władysława Grabskiego w kołach zbliżonych do rządu utrzymują że wysunięcie Grabskiego przez premjera Sikorskiego ma na celu, jak się Sikorski wyraził, obok jego kwalifikacji fachowych, zaznaczenie chęci wyka an'a swego bezstronnego stanowiska. Czy ten wybór premj. Sikorskiego był słuszny najbliższa przyszłość pokaże. W ten sposób została na razie zlikwidowana rekonstrukcja gabinetu, co wcale nie znaczy, aby najbliższej przyszłości nie miała być dokonaną dalsza rekonstrukcja. Mowa jest mianowicie uporczywie o tem, że po exposé rządowem i dyskusji nad niem, gen. Sikorski zrzeknie się teki spraw wewn. i zatrzyma tylko prezydenturę gabinetu.

*

GRABSKI — MINISTREM SKARBU, OSSOWSKI PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj zostały podpisane następujące nominacje: Do p. Władysława Grabskiego w Warszawie. Mianuję Pana Ministrem skarbu. Warszawa, 13 stycznia 1923 r. Prezydent Rzpltej Polskiej Wojciechowski, Prezes Rady Ministrów Sikorski. — Do p. dr. Stefana Ossowskiego. Mianuję Pana Ministrem przemysłu i handlu. Warszawa, 13 stycznia 1923. Podpisy jak wyżej. Jednocześnie zostali zwolnieni z kierownictwa ministerstwa pp. podsekretarz stanu Markowski i Strassburger, pozostając na stanowiskach wiceministrów.

Z KONFERENCJI B. MINITSRÓW SKARBU.

Warszawa. (AW)). Podczas wczorajszych narad b. ministrów skarbu do godz. 3 ciej obradowała komisja czterech b. ministrów, która ułożyła na podstawie dotychczasowych rozpraw szczegółowe tezy działu ogólnych podatków i przedłożeń na plenarnej konferencji pod przewodnictwem prezydenta Rzpltej omawiano sprawy budżetowe oraz kwestje życia gospodarczego, związane ze skarbowością. Nie zdołano omówić działu skarbowego samorządowej w stosunku do skarbu państwa, ani uzdrowienia gospodarki krajowej.

Litwa dąży do zajęcia Kłajpedy.

Stanowisko rządu polskiego jest zależne od decyzji Wk. ententy. Opinja domaga się czynnej interwencji,

OSTRE STANOWISKO KOMISARZA FRANC. WOBEC WOJSK LITEWSKICH.

Królewiec. (Pat.) Wojska i bandy litewskie liczące około 3000 ludzi okrążyły Kłajpedę i wysłały parlamentarjuszy do wysokiego komisarza francuskiego Petisne. Komisarz parlamentarjuszy nie przyjął, oświadczając im, że pertraktować nie zamierza i żąda natychmiastowego rozbrojenia wojsk i band litewskich, oraz ustąpienia ich z terytorjum Kłajpedy. Część statków wojennych francuskich i angielskich przybędzie dziś prawdopodobnie do Kłajpedy. Gdyby Litwini zaatakowali miasto, wojska francuskie są zdecydowane bronić się w ostatecznym wypadku w koszarach.

*

Anglja przyłącza się do stanowiska Francji w celu zaprotestowania u rządu litewskiego przeciwko inwazji nieregularnych oddziałów wojskowych na terenie Kłajpedy.

PIERWSZE WALKI FRANC.-LITEWSKIE.

Kłajpeda. (Pat.) Na północ od Kłajpedy przyszło do utarczki między wojskami francuskiemi a litewskimi ochotnikami.

MOŻLIWOŚĆ ZAJĘCIA MIASTA.

Kłajpeda. (PAT.) Ostatniej nocy Litwini planowali atak na Kłajpedę. Atak do skutku nie doszedł. Z miasta widać już nadpływające okręty wojenne angielskie. W razie ataku Litwinów na miasto, możliwe jest poddanie części miasta, położonej poza rzeką, a to z powodu zbyt szczupłych sił obrońców. W mieście panuje spokój i dobry nastrój.

KŁAJPEDA BRONI SIĘ.

Ryga. (Pat.) Według wiadomości nadesłanych z Kłajpedy, powstańcy litewscy dotychczas nie zajęli miasta. Garnizon francuski broni się. Nadejście eskadry angielsko-francuskiej i posiłków oczekiwane jest każdej chwili.

SYTUACJA W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (Pat.) O godz. 2-giej popołudniu Litwini znajdowali się o 15 klm od miasta. Do walki z wojskami francuskiemi dotąd nie doszło. Wysoki komisarz Petisne nie uznał nowego rządu utworzonego w Heidekrugu.

W Kłajpedzie rządzi nadal dyrektorjat krajowy.

Wysoki komisarz podał do wiadomości, że oczekiwane jest przybycie okrętów angielskich wojennych.

Propaganda niemiecka.

(j) „Le Temps" zajmuje się sprawą propagandy niemieckiej za granicą. Dawne dzieło propagandy prowadzone przez rząd przejęły obecnie grupy polityczne i przemysłowe. Organy propagandy są trojakie: kierujące, informujące, wykonawcze.

Organami wykonawczemi są: 1) ministerstwo spraw zagranicznych, instytucje niemieckie; sekcja handlowa,prasowa, traktatów pokojowych; 2) syndykaty przemysłowe kontrolujące organy informacyjne i prasę; 3) grupy polityczne i byłych żołnierzy.

Organami informacyjnymi są: 1) biura informacyjne ministerstw; 2) agencje: Eildienst, Ueberseendienst w Berlinie, Auslanddienst w Hamburgu, Welthandeldienst w Monachjum etc. 3) Agencje telegraficzne: (Wolf, Dena, Tel. Union). 4) Trusty prasowe. 5) instytuty ekonomiczne i propagandy, gdzie kształci się personel propagandy.

Organy wykonawcze: Towarzystwa propagandy 1) politycznej (przeciw traktatowi wersalskiemu) 2) irredentystycznej (przeciw sąsiednim krajom) 3) imperjalistycznej (ekspansja zagraniczna).

Towarzystwa otrzymują subwencje rządowe i obfitsze syndykatów przemysłowych.

Mechanizm propagandy:

Związek towarzystw niemieckich mający na celu zwalczanie traktatu kierowany jest przez ministra spraw zagranicznych za pośrednictwem specjalnego urzędnika (dr. Sauerbeck). Urzędnik ten jest dyrektorem związku i przewodniczącym komisji Zentrallstelle für Erforschung der Kriegsursachen, pobiera 400.000 Mk. od rządu. Komisja udziela Związkowi dokumentów, statystyk itp. a Związek rozsyła na tej podstawie artykuły do dzienników i broszury najeżone cytatami i materjałem faktycznym. Dla każdego kraju propaganda przybiera inną formę. W krajach skandynawskich mówi się o okrucieństwach „czarnych" wojsk, w Anglji o groźbie rewolucji kolonjalnej, w Ameryce o niebezpieczeństwie upadku rasy białej, w krajach łacińskich „o militarystycznej niewoli" i o niebezpieczeństwie epidemji.

Równolegle idzie podbój przemysłowy tu korzystając z niskiego kursu marki dla zdobycia konkurencji, tam korzystając przeciwnie z niskiego kursu obcej waluty dla zakupów, tworząc w krajach neutralnych przedsiębiorstwa uchodzące kontroli aljantów a mające przenikać w kraje koalicji. Ogniska propagandy znajdują się w Bazylei, Zurychu, Lugano (Szwajcarja), Rotterdamie, Amsterdamie (Holand.) Stockholmie, Upsali (Szwecja) Rydze (Łotwa), Barcelonie, Madrycie (Hiszp.), Oporto, Lisbonie (Port.) Medjolanie, Trjeście (Włochy), Szebenico (Jugo-sławja), Pradze, Karlsbadzie (Czechy), Bukareszcie, Hermannstadzie (Rumunja), Sofji, Ruszczuku (Bułgarja), Tokio (Japonja), Szanghaj (Chiny), Nowym Jorku, Chicago, Detroit (St. Zjedn.), Meksyku (Pers.), Buenos Aires, Montewideo, Santiago (Am. Połudn.)

Przegląd światowy.

NIEMIECCY SZWAJCAROWIE O POLSCE I POLAKACH.

„Schweizerische Republikanische Blätter" niemieckie pismo tygodniowe w Olten zamieszczają bardzo częste uwagi o Polsce i Polakach. Wprzed ostatnim numerze grudniowym okazał się dość duży artykuł o Piłsudskim, którego uważa za bezprzecznie opatrznościowego męża Polski, a w następnym bardzo serdeczne wspomnienie o śp. Narutowiczu. „Jego przybrana ojczyzna — kończy artykuł — ceniła go wysoko — a prawdziwa zastrzeliła".

AKCJA FASZYSTÓW W NIEMIECKIEJ CZĘŚCI G. ŚLĄSKA.

(B) Zachowanie się monarchistów, występujących obecnie pod firmą narodowych socjalistów jest coraz bardziej podejrzane. Akcja ich koncentruje się obecnie w niemieckiej części G. Śląska, gdzie zdemoralizowana za czasów plebiscytowych administracja i organy policji bardzo szwankują. Ogniskiem ruchu jest t. zw. „Selbstschutz", który już wprawdzie nie nosi tej nazwy, jednakże rozwija się pod kilku firmami i stanowi formalnie i organizacyjnie zwartą całość. Poszczególne oddziały rozmieszczone są po dworach i lasach jako robotnicy, którzy odbywają ćwiczenia i zachowują karność wojskową. Pieniądze na utrzymanie tych oddziałów dają obszarnicy i wielka finansjera.

Dla stanu średniego zostały utworzone organizacje wojskowe noszące najrozmaitsze nazwy jak np. „Vereinigung zur Bekämpfung des Preiswuchers" „Ehrendenkumenze des Weltkrieges" itp. Wszyscy oni w pochodach i uroczystościach śpiewają wspólną pieśń o „Judenrepublik".

Obok tego ma być założona t. zw. „Wszechniemiecka partja robotnicza jako ogólna formacja o charakterze politycznym.

Wszystkie te organizacje urządzają manifestacje i pochody w Kluczborku, Gliwicach, Zabrzu i w Bytomiu. Niektóre z tych występów nie obeszły się oczywiście bez ekscesów. Policja i władze administracyjne zachowują się dość obojętnie. Prasa demokratyczna jednak dzwoni na alarm i domaga się wyznaczenia komisarza z władzą dyktatorską, któryby się zabrał do przywrócenia porządku, w przeciwnym razie sterroryzowana ludność będzie musiała przystąpić na własną rękę do samoobrony.

AUTONOMIŚCI W PRUSACH WSCH.

Wieści dochodzące z Prus Wschodnich są nadal niepokojące. Autonomiści nie przycichli, owszem coraz głośniej mówią i piszą o konieczności oderwania się od Berlina. Niedawno ukazał się w „Berl. Tagbl." artykuł p. t. „Wschodnio-pruskie krety" w którym autor dopatruje się związku między zdemobilizowanymi uczestnikami zamachu Kappa'a dzisiejszymi autonomistami w Prusach Wsch.

BATALJONY ROBOTNICZE W AUSTRJI

(j) „Neues Wiener Journal" donosi, że socjal-demokraci austrjaccy uzbrajają bataljony robotnicze bronią z Arsenału wiedeńskiego, która została w olbrzymich ilościach skradziona przez urzędników arsenału socjalistów. Broń składana jest przeważnie w urzędach gminnych, gdzie również przeważają socjaliści. Organizacje robotnicze silne są zwłaszcza w Styrji. Dr. J. Deutsch, b. minister, socjalista w broszurze swojej pt. „Groźba faszyzmu" wzywa proletarjat do zbrojenia się przeciw „Heimwehren" i do przywrócenia równowagi sił w państwie.

ROSJA I CHINY.

(j) Joffe zaproponował Chinom uznanie Sowietów i zawarcie z Rosją przymierza przeciw militarystycznym projektom Japonji i innych krajów kapitalistycznych w zamian za co Sowiety wyrzekną się przywilejów cłowych w Mongolji i w Mandżurji.

ECHA ZAMACHU NA MIN. RASZINĄ.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi: Dr. Petrivalsky, który leczy ministra Raszina oświadczył dziennikarzom, że dr. Raszin przebył już najgorszą chwilę, choroba jednakże potrwa kilka miesięcy, przyczem chory będzie musiał pozostać w sanatorjum. Leczenie uszkodzenia rdzenia pacieżowego potrwa około 4 lata. Paraliż nóg może da się z czasem usunąć. Obecnie zachodzi obawa, że wywiąże się zapalenie płuc.

LOUIS HEMON. 10

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Po wyczerpaniu zwykłych tematów, zabrano się do kart. Grano w „cztery siódemki" lub „byka". W pewnym momencie Eutrope spojrzał na swój gruby, srebrny zegarek i zauważył, że czas już odejść. Zapaliwszy latarkę i pożegnawszy się zatrzymał się chwilę w progu, jakby chcąc przejrzeć ciemnie nocy.

— Mży — osądził.

Domownicy zbliżyli się do drzwi, oglądając kolejno. Deszcz poczynał padać; wiosenny deszcz wal się zacierać i topić.

o dużych ciężkich kroplach, pod którem śnieg zda-

— Nadciąga wiatr południowy — powiedział ojciec Chapdelaine. Można przysiądz, że zima już zupełnie skończona.

Każdy na swój sposób wyrażał radość, ale Marja najdłużej została na progu, przysłuchując się łagodnemu pluskaniu deszczu, i przyglądając się niewyraźnym linjom ciemnego nieba, ponad ciemniejszą jeszcze masą drzew i wdychając ciepły wiatr wiejący z południa.

— Wiosna już niedaleko... Wiosna już niedaleko...

Zdawało się jej, że od początku świata nie było jeszcze takiej wiosny.

III

W trzy dni później, otwierając drzwi rano, usłyszała Marja dźwięk, który przykuł ją do miejsca. Był to odległy, przeciągły łomot spadających wód, które przez całą zimę stały pod lodem.

— Lód pęka — rzekła wchodząc. Słychać tajanie kry.

I wszyscy znów rozpoczęli mówić o zbliżającej się wiośnie i pracach czekających ich niebawem. Maj sprowadzi ciepłe deszcze, a potem przyjdą cudne słoneczne dni, jako nagroda za długą mroźną zimę. Przyziemne pnie i korzenie szybko obeschną, ale cień sosen i cyprysów będzie długo chronił leżące pod nim płaty śniegu. Drogi zmienią się w bagniska pełne ciemnego, nabrzmiałego wodą, jak gąbka, mchu. Gdzieindziej przebudzenie wiosny już nastąpiło, ożyła praca ziemi, zaczęło się puszczanie pąków i zielenienie się drzew. Ale ziemia kanadyjska, tak daleko na północy położona, tylko z największym wysiłkiem zrzucała z siebie ciężki zimowy płaszcz, zanim mogła zamarzyć o odetchnięciu ciepłem wiosennem.

Dziesięć razy w ciągu dnia matka Chapdelaine lub Marja otwierały okno by rozkoszować się świeżością powietrza, przysłuchać się szumowi rozhukanej wody, w której topniały ostatnie śniegi i tym gromkiem głosowi, który oznajmiał, że Peribonka oswobodzona i wesoła, wysyła przybyłe z północy kry lodowe do Wielkiego Jeziora.

Wieczorem ojciec Chapdelaine usiadł z fajką na progu i rzekł w zadumie:

— Fransiczek Paradis niebawem będzie tędy przechodził. Przyrzekł, że nas odwiedzi.

Marja odpowiedziała potulnie: „tak" i błogosławiła cień, który okrywał jej twarz.

Przyszedł w dziesięć dni potem, późnym wieczorem, gdy kobiety same były w domu z Tit' Bé i dziećmi, ojciec pojechał po ziarna pod zasiew i miał dopiero nazajutrz powrócić. Telesfor i Alma Róża spali już. Tit' Bé palił ostatnią fajkę przed ogólną modlitwą, gdy pies zaszczekał kilkakrotnie i podbiegł do zamkniętych drzwi. Prawie jednocześnie rozległo się pukanie. Gość usłyszał, że odpowiedziano „proszę" i ukazał się w progu.

Tłomaczył się ze spóźnionej godziny, ale nie był onieśmielony.

— Zostawiliśmy wasze rzeczy tam w górze nad załomem rzeki. Trzeba było ustawić namiot i ułożyć moich Belgów na spoczynek. Wybierając się w drogę, zdawałem sobie sprawę z tego, że godzina nie nadaje się już na wizytę, a przejście przez las bardzo trudne. Ponieważ jednak ujrzałem światło u was, przyszedłem...

Jego wielkie indyjskie buty tonęły w masie błota; mówił zdyszany, jak człowiek, który biegł szybko, ale jasne oczy pozostały spokojne i pewne siebie.

— Tylko Tit' Bé się zmienił — dodał jeszcze. Gdyście opuszczali Mistassini, on był taki — wskazał ręką wysokość dziecka.

Matka Chapdelaine patrzyła na gościa z wielkiem zaciekawieniem, podwójnie oszczęśliwiona: z otrzymanej wizyty i z tego, że ma okazję mówić o minionych czasach.

(C. d. n.)

Możliwość powołania Polski do akcji litewskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W kołach dyplomatycznych mowa jest o tem, że nie wykluczone jest, że Polska będzie powołana do współdziałania z wielkiemi mocarstwami w akcji czynnej przeciwko oddziałom litewskim w Kłajpedzie, o ile taka akcja okaże się konieczna.

PRZED GROŹBĄ WOJNY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Minister spraw zagr. Skrzyński zaprosił do siebie ministrów pełnomocnych Anglji, Francji, Włoch, Japonji i odbył konferencję prawie godzinną w sprawie sytuacji w Kłajpedzie. Min. Skrzyński przedstawił posłom stanowisko Polski.

W związku z tem w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że opinja Polski będzie wzięta pod uwagę przez wielkie mocarstwa i wpłynie na energiczną likwidację litewskiej afery.

Dowiadujemy się również że delegaci litewscy pragnący przedwczoraj konferować z komendantem francuskim w Kłajpedzie nie zostali przez niego przyjęci. Karałon im oświadczył, że w żadne narady z nimi wdawać się nie myśli i domagał się bezwzględnie rozbrojenia napadających oddziałów litewskich.

W potyczkach między Francuzami a Litwinami, Francuzi zdobyli jedno autopancerne.

Rząd litewski wysłał oddziały wojskowe nad granicę litewsko-kłajpedowską oraz automobile pancerne i konnice razem około 3000 ludzi.

W miastach litewskich, rozlepiono wezwanie do składek na rzecz akcji kłajpedzkiej. Zebrano dotychczas przeszło 20,000.000 marek niemieckich.

SPRAWA KŁAJPEDY NA KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Paryż. (PAT.) Konferencja ambasadorów będzie dziś rozpatrywała sprawę Kłajpedy. Anglja i Francja postanowiły wysłać okręty do Kłajpedy, celem poparcia akcji wojskowej.

O CZYNNĄ INTERWENCJĘ POLSKI.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Czerwony" donosi, że Liga Żeglugi polskiej do czynników rządowych z oświadczeniem: Między Polską a Kłajpedą istnieje traktat handlowy na podstawie którego powstały w mieście Kłajpedzie liczne polskie placówki handlowe. Sfery handlowo-przemysłowe zaniepokojone ostatnimi wypadkami w Kłajpedzie mogącemi głęboko naruszyć stosunki handlowe z Kłajpedą są zdania, że zjawienie się floty polskiej pod Kłajpedą w celach demonstracyjnych odwiodłoby Litwę od zajęcia miasta Kłajpedy.

ZAPOMOGA DLA POWSTAŃCÓW LITEWSKICH.

Królewiec. (PAT). Rząd kowieński wyasygnował 15 miljonów marek niemieckich jako zapomogę dla powstańców. Nadchodzą wiadomości, że znaczniejsza część wojsk litewskich skierowana została w okolice Szyrwina.

Okupacja węgla niemieckiego.

NIEMCY SKARŻĄ FRANCJĘ O ZŁAMANIE TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Berlin. (AW). Rząd Rzeszy wręczył ambasadorom francuskiemu i belgijskiemu w Berlinie odpowiedź na notę francusko - belgijską wsprawie okupacji zagłębia Ruhry. Nota oświadcza, że ani uchwały komisji reparacyjnej ani przytoczone paragrafy traktatu wersalskiego nie uzasadniają francuskiej akcji, będącej naruszeniem traktatu wersalskiego i prawa narodów. Nota dowodzi w dalszym ciągu, że stwierdzenie zaniedbania Niemiec wsprawie dostaw węgla i drzewa usprawiedliwić się nieda i dalej podnosi, że paragrafy 17 i 18 traktatu wersalskiego pozwalają jedynie na zastosowanie środków finansowych i gospodarczych, sprzeciwiają się natomiast wszelkim zarządzeniom, które mogły naruszyć suwerenne prawa Niemiec. Nota udowadnia dalej, że zaległości w dostawie węgla i drzewa są minimalne w porównaniu z tem co Niemcy już dostarczyły. W końcu rząd niemiecki protestuje przeciwko zarządzeniom francusko-belgijskim i oświadcza, że im się nie podda mimo, iż jest bezsilny. W odpowiedzi na okupację zagłębia Ruhry, rząd niemiecki nie wykona obecnie żadnych świadczeń i wstrzyma świadczenia rzeczowe na rzecz Belgji i Francji. W protestujących notach wysłanych również do Ameryki, rząd niemiecki udowadnia, że zaległości w dostawie węgla reparacyjnego wynoszą zaledwie 4 proc. całej sumy zobowiązań.

AMERYKA NIE BĘDZIE INTERWENIOWAĆ.

Berlin. (Pat.) Wedle depeszy iskrewej „Associatet" z Waszyngtonu w dep. Stanu oświadczają, że rząd amerykański nie odpowie na protest Niemiec, przeciwko okupacji Zagłębia. Ruhry. Rząd amerykański obecnie ni ewidzi żadnej drogi dla interwencji w sprawie odszkodowań i wobec tego w tej sprawie nie poczyni żadnych kroków.

ANGLJA ZACHOWJE SIĘ Z REZERWĄ.

Londyn. (Pat.) W angielskich kołach rządowych zapewniają, że rząd nie odpowie na formalny protest rządu niemieckiego przeciw akcji w Zagłębiu Ruhry.

RUCH WOJSK FRANCUSKICH UKONCZONY.

Londyn. (PAT.) „Evening News" donosi, że gen. De Goutte oświadczył wobec sprawozdawcy tego pisma, że ruch wojsk został obecnie ukończony i nie będzie dalszego marszu, chyba, że Francuzi i aljanci zostaną przez Niemców sprowokowani. Generał nie sądzi jednak aby to się stało, gdyż ludność jest spokojna. Wreszcie zaznaczył generał, iż ma dowody, że praca inżynierów będzie skuteczna.

OPÓR DO OSTATECZNYCH GRANIC.

Berlin. (Pat.) Z Essen donoszą, że komendant Düsseldorfu gen. Simons zaprosił na naradę Stinnesa, Kruppa, i i. Żaden z zaproszonych nie przybył.

PRZESUNIĘCIE TERMINU WYPŁAD NIEM.

Paryż. (PAT.) Komisja reparacyjna postanowiła przesunąć termin wypłat niemieckich z 15 stycznia na 31. stycznia.

Ponowny spór polsko-gdański.

Gdańsk. (Pat.) Między rządem polskim a Gdańskim wyłoniła się różnica zapatrywań, jak należy w niektórych punktach interpretować decyzję komisji międzysojuszniczej dla podziału mienia państwowego w Gdańsku z dnia 9 i 11 lutego 1922 roku.

GEN. HACKING OPUŚCIŁ GDAŃSK.

Gdańsk. (Paat.) Wczoraj wieczorem opuścił Gdańsk dotychczasowy wysoki komisarz Lig. Narodów gen. Hacking wraz z rodziną. Przed wyjazdem odbył szereg konferencji z przedstawicielami władz polskich i gdańskich.

Ze spraw polskich.

WYJAZD MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.) „Rzeczpospolita" informuje, że dziś wieczorem wyjeżdżają do Baranowicz minister spraw wojskowych Sosnkowski oraz minister pracy i Opieki społecznej Darowski.

ODJAZD JUGOSŁ. ATTACHE WOJSKOWEGO.

Warszawa. (AW.) Onegdaj Piłsudski jako szef sztabu w salonach kasyna oficerskiego żegnał attaché jugosławiańskiego pułk. Nenatowicza. Na wstępie uroczystości min. Sosnkowski udekorował p. Nenatowicza orderem „Polska Odrodzona". Poczem przemówił Piłsudski. Nenatowicz odpowiedział dziękując za słowa przyjaźni, oraz wyrażając uznanie armji polskiej.

AKCJA CUKROWA.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że wiceminister skarbu nosi się z zamiarem podwyższenia akcyzy od cukru. Należy stwierdzić, że na skutek wygaśnięcia ustawy ramowej z 31 grudnia r. ub. minister skarbu nie jest uprawniony do podwyższenia akcyzy.

SÓL DROŻEJE O 150 PRC.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje: W ciągu stycznia b. r. wzrosły koszta produkcji soli w zakładach państwowych, prowadzonych pod zarządem głównej Dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych od 200—250 proc. I tak koszta produkcji jednej tony warzonki w salinach państwowych wzrosły, w powyższym czasie z 95.000 na 350.000 mk., zaś koszta krodycji jednej tony soli kamiennej z 50.000 na 150.000. Wskutek tej podwyżki kosztów produkcji ministerstwo skarbu zmuszone jest podwyższyć również dotychczasowe ceny sprzedaży soli prawie o 150 proc. Zaznaczyć należy, że nawet ta pozornie wysoka cena sprzedaży soli jest znacznie niższa od ceny przedwojennej.

Sprawa pensji urzędniczych.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że Rada Ministrów na czwartkowem posiedzeniu rozpatrzy sprawę dodatkowych poborów dla urzędników i pracowników państwowych za miesiąc styczeń. Dyskutowane będą dwa projekty: 1) dotyczący procentowego dodatku, 2) wypłaty całkowitej jednomiesięcznej pensji 20-go b. m.

Wznowienie wojny grecko-tureckiej.

GRECY ZAJĘLI ADRJANOPOL I KARAGACZ?

Belgrad. (AW.) „Grazer Tagepost" donosi, że Grecy zajęli Adrjanopol i Karagacz. Protest generała francuskiego i posła francuskiego w Atenach nie odniósł skutku.

WYTŁUMACZENIE NAPADU.

Budapeszt. (Pat.) W związku z wiadomościami o zajściach o zajściach na granicy węgiersko-rumuńskiej rząd węgierski polecił swym przedstawicielom w Bukareszcie energicznie zaprotestować przeciwko zamachom na suwerenność węgierską, oraz przeciwko oczernianiu. Poza tem rząd węgierski polecił przedstawicielom swoim w Londynie, Paryżu i Rzymie wyjaśnić prawdziwy stan rzeczy.

PALESTYNA OBIERA KRÓLA.

Lozanna. (Pat.) Szwajc. Agencja telegr. z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Emir Abdalach syn króla Hedżasu obecnie księcia Transjordanji ma być proklamowany królem Palestyny. Transjordanja będzie w tym wypadku przyłączona do Palestyny. Nowy król zaakceptuje projekt lorda Balfoura w sprawie sjonizmu, będzie go jednakże tak komentował, aby uwzględnić żądania Arabów.

Wypłata emerytur.

Izba Skarbowa komunikuje w ostatnich miesiącach następowały w krótkich odstępach czasu częste zmiany w wysokości zaopatrzeń emerytalnych (pensji wdowich i sierocych). Z tego powodu i wobec skomplikowanego obliczenia dotyczących poborów dla przeszło 44.000 uprawnionych (emerytów, wdów i sierót) nastąpiło mimo wysiłków personelu lwowskiej Izby Skarbowej tak w godzinach urzędowych, jak i poza urzędowych pewne opóźnienie w wypłacie zasiłków dla niektórych percypientów. Ponieważ odrębne przekazanie normalnych rat zaopatrzeń za miesiąc luty br. i zasiłków przyznanych ostatniemi czasy musiałoby spowodować opóźnienie w ich wypłacie Izba Skarbowa uzyskała upoważnienie Ministerstwa Skarbu na wypłacenie zasiłków wraz z ratą pensyjną za miesiąc luty br. już w ciągu stycznia br. i wydała wszystkie potrzebne w tym celu zarządzenia.

Wysyłka odnośnych przekazów czekowych już się rozpoczęła tak, że wszyscy uprawnieni otrzymają zasiłek i ratę pensji na luty br. jeszcze w ciągu stycznia br.

PAUL GÉRALDY.

Z Cyklu „Moi et Toi“.

DOUTE.

Mówisz mi: „Myślę ciągle o tobie
Ogromnie.“
Lecz ty myślisz więcej o miłości,
Niż o mnie.

Mówisz mi: „Moje źrenice jasne,
Od twoich takie świetlane,
Długo wieczór nim zasnę,
W niemych żalą się skargach...“
Lecz twe serce jest tylko pijane
Z miłości trunku:
Bardziej niźli o wargach
Myślisz o pocałunku.

Nie cię nie dręczy mała,
I radaś, nie patrząc w niebo,
Naszym pieszczotom niewinnym...
Miłość jest dla cię potrzebą.
Czyżbyś mnie mniej kochała
Gdybym był kim innym?

DUALISME.

Powiedz mi, czemu, pieszczoto,
Mówisz: „ma harfa, me róże“,
A: „twe książki, twój pies“? Czemu oto
Często, jak obcy ktoś,
Powiadasz: „Wezmę twe złoto,
By kupić dziś sobie coś“?
To co jest moje, twojem jest.
Pocóż te słowa, na które się chmurzę:
Mój, twój, me, twe?
Gdybyś kochała mnie,
Rzekłabyś: „te książki, ten pies“
I „nasze róże“.

MEDITATION.

Jakaż przyczyna to płocha
Co w serca wciska nam łzawość?
Czasem z przypadku się kocha
Czasem przez prostą ciekawość.

Czasem też w gruncie rzeczy
Choć nas nasyci przyjemność,
I serce już się uleczy,
Kocha się, ot, przez wzajemność.

Zrazu są wspólne radości
Potem przychodzą też cienie
Miłość zwykleje się, prości,
Wchodzi w przyzwyczajenie.

Niekiedy szablon przyjść może
Koniec, co wieńczy dzieło
I kocha się, ach, mój Boże,
Ponieważ raz się zaczęło.

Tłóm. **Jan Gella.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 2 po 3 Król. Im. J.; gr. kat. Henwar 1923. Jutro rz. kat. Maura op.; gr. kat. Sylwestra. Wschód słońca 7·17, zachód 3·49.

TEATR WIELKI.

Niedziela pop. o 3·30 „Betleem“ — wieczór „Faust“. (Ost. występ H. Jadlowkera i pierwszy występ St. Szymanowskiej).

Poniedziałek „To co najważniejsze“ (50 prc. zniżka).

Wtorek „Lohengrin“.

TEATR MAŁY.

Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka“ — wieczór „Jastrząb“.

Poniedziałek i wtorek „Jastrząb“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 popoł. „Japonka“ — wieczór „Słomiana wdówka“.

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 3 aktach R. Stolza (premiera).

Wtorek „Za dawnych dobrych czasów“.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ Szkoły dramatycznej, ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 14. stycznia „Przechodzień“, sztuka w 3 aktach B. Katerwy Początek o g. 8-mej wieczorem.

Teatr art.-lit. „UL“, Ossolińskich 10.

Od 4. do 15. stycznia br. Nowy program. Sketch ameryk. w 1 odsł. „Zwierciadło“. Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Orlan, Borkowskiej, Chrzanowskiego, Ilskiego. Trio taneczne, Willy Bakalińska. Ostatnia nowość Wiednia operetka komiczna R. Stolza „Bimbolo“ z udziałem 20 osób. Chór balet. Początek o 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżki. Sala ogrzana.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Poniedziałek 15-go stycznia: I. Wieczór cyklu autorów polskich. Prelekcja K. H Rostworowskiego p. t. „Bóg w arendzie“. Wtorek 16-go stycznia: Julian Pulikowski, skrzypek. 3134

We Lwowie.

— **Bujdy mobilizacyjne.** Na podstawie rozporządzenia rady ministrów z 14 września 1922 w przedmiocie zebrań kontrolnych po porozumieniu z ministrem spraw wojskowych zarządzono reskryptem minist. spraw wewn. z 30 grudnia 1922 rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w latach od 1883 począwszy do 1899 włącznie. Zarządzone rejestracje i powołania nie mają nic wspólnego z mobilizacją, lecz są tylko zwyczajnem zarządzeniem stanu pokojowego. (m)

— **Inwalidzi ciemni w Polsce** znajdują się w nader krytycznem położeniu, albowiem zaopatrzenie ich nie odpowiada w żadnej mierze szalejącej drożyźnie, społeczeństwo zaś zbyt mało interesuje się nimi i nie śpieszy im z pomocą. Pozostaliśmy pod tym względem daleko w tyle poza Europą zachodnią, gdzie rządy i instytucje humanitarne otaczają tych najcięższych inwalidów szeroką i wszechstronną opieką, zasilaną wydatną ofiarnością ludności. Czas już najwyższy, aby i u nas pod tym względem rozpoczęto intensywną akcję! Podejmuje ją Towarzystwo pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latarnia“, której ekspozytura, będąca pod protektoratem pp. wojew. Grabowskiej, hr. K. Dzieduszyckiej, pp. gen. St. Hallera, Jędrzejewskiego i Zielińskiego, urządza w niedzielę, 21 bm. pierwszą zbiórkę na rzecz ociemniałego żołnierza. Ogół nasz, który tylokrotnie złożył już dowody swej ofiarności na cele publiczne, niezawodnie podąży i na ten raz z wydatną pomocą, aby przyczynić się do ulżenia twardej doli naszych ociemniałych bohaterów. Wydział Ekspozytury apeluje niniejszem do wszystkich osób dobrej woli, aby zechciały zgłosić się w piątek 19, lub sobotę 10 bm., między 5 i 7 do biura „Latarni“, Rutowskiego 4, II piątro, celem podjęcia puszek i legitymacyj.

— **Miljonówka.** W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowane zostały numery 3,192.392 i 3,143.463. Obie miljonówki wylosowane zostały w P. K. O. w Warszawie.

— **50 proc. zniżka w Teatrze Miejskich.** W poniedziałek obowiązuje 50 proc. zniżka dla wszystkich w Teatrze Wielkim („To co najważniejsze) i w Teatrze Małym („Jastrząb“).

— **Premiera nowej operetki.** Na poniedziałkową premierę operetki Stolza Teatr Nowości przygotował szereg niespodzianek. W pierwszym rzędzie dekoracje pendzla Ż. Balka i K. Polityńskiego, oraz ewolucje taneczne układu St. Faliszewskiego. W przedstawieniu prócz wymienionych osób, biorą ponadto udział w główniejszych rolach pp. Skringerówna i Schmitd. Scena będzie specjalnie oświetlona za pomocą nowego systemu elektrycznego.

— **Ostatnie przedstawienie „Betleem“ po zniżonych cenach.** Dziś popołudniu dane będzie po raz ostatni piękne „Betleem“ Rydla po cenach zniżonych.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej na kolejach wąskotorowych.** Minister kolei żelaznych zarządził podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na wąskotorowych kolejach państwowych i prywatnych, znajdujących się w zarządzie państwowym, położonych w obrębie Dyrekcji państwowych w Warszawie, Radomiu, Wilnie i Lwowie. Odtąd wynosić będą opłaty za przejazd osób w klasie trzeciej 70 Mk. zaś w klasie drugiej 105 Mk. od osoby i kilometra. Za przewóz bagażu opłaca się od każdej sztuki wagi do 50 kg. 335 Mk., zaś ponad 50 do 100 kg. 670 Mk. za każde 10 km. Opłaty za przewóz przesyłek nadzwyczajnych ustalone zostały na 670 Mk. od każdej sztuki wagi do 50 kg., zaś na 1340 Mk. od każdej sztuki wagi ponad 50 do 100 kg. za każde 10 km.

Rozporządzenie to weszło w życie 9 stycznia b. r. a odnosi się w okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej do kolei wąskotorowych Przeworsk-Dynów i Nowy Łupków — Cisna.

— **Egzamina końcowe lasowe.** Wydział Rolniczo-leśny, oddział lasowy, Politechniki Lwowskiej zamierza złożyć Komisję egzaminacyjną celem przeprowadzenia egzaminu końcowego (dyplomowego) dla tych wszystkich ukończonych słuchaczy wyższych uczelni lasowych, którzy studja swe pokończyli, lecz zalegają z egzaminem końcowym (dyplomowym). Bliższych informacji zasięgnąć można z ogłoszenia umieszczonego na tablicy Dziekanatu.

— **Kurs radjotechniki** — jak komunikuje nam „Instytut technologiczny“ (Lwów Bourlarda 5.) odbywać się będzie w czasie wieczornym (wykłady i ćwiczenia). Uczestnicy po odbyciu kursu (1—3 miesięcy) mogą przystąpić do „Egzaminu“. Świadectwa otrzymane stwierdzą kwalifikację uczestników dla „zawodu“ radjotechnika a to dla stacji radjotelegraficznych państwowych w zakresie wojskowym (lądowe, marynarka, lotnictwo) lub cywilnym (poczta, kolej itp.) oraz dla prywatnych, po uchwaleniu odnośnej ustawy obecnie wniesionej do Sejmu Rzeczypospolitej.

— (v) **Życie nad stan.** Piszą nam z miasta: „Nie należę do bywalców handelkowych, których można oglądać stale po szyneczkach. Kotowi się znudzi drzemać między kabanosami a kminkówkami a popijała taki siedzi i siedzi. Gdzie duży obrót jest rzeczy potrzebnych, tam rośnie bogactwo, ale gdzie na firygałki lub sznapę idą miljony, w takim kraju jedni nędzują, drudzy umierają na zatłuszczenie kabzy. Jakoś raz w mlaczysty dzień, wczoraj, wstąpiłem do skromnego handelku i wyszedłem zdumiony, ile wezmą nie pod teatrem, ale gdzieś gdzie dużo świateł i obsługi. Mianowicie za małą wódkę i jedną przekąskę zapłaciłem 2.200 mkp. Kogo stać na chodzenie po takich lokalikach śniadankowych?“

— **Skazanie rzeźnika Wolińskiego za oszczerstwo.** W r. 1916 rzeźnik lwowski Zygmunt Woliński oskarżył dyrektora rzeźni miejskiej p. Krzyształowicza o nieuczciwe manipulacje z bydłem na rzeź przeznaczonych na szkodę rozmaitych przedsiębiorców. Na skutek tego doniesienia uwięziono wówczas p. K. który przesiedział 2 tygodnie w więzieniu śledczem. Sąd karny przesłuchał w śledztwie około 60 świadków, którzy nie tylko nie potwierdzili poczynionych p. K. zarzutów, lecz stwierdzili, że doniesienie p. Wolińskiego było zmyślone. P. Krzyształowicz zaskarżył o oszczerstwo p. Wolińskiego, którego skazano na 3 miesiące aresztu. Na skutek odwołania p. W. odbyła się onegdaj w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa apelacyjna, która zakończyła się zatwierdzeniem wyroku sądu powiatowego. W taki sposób dyrektor p. K. uzyskał pełną satysfakcję. (m)

— **Dwa zamachy samobójcze.** Sprzykrzyło się ludziskom życie, w tych ciężkich czasach i radzi się z nim jak najprędzej rozstać. Pogotowie ratcodziennie prawie, powraca samobójców do życia, pompując im żołądki. Dnia wczorajszego znów zanotowano dwa wypadki samobójcze. Oto, Ludwik W. kelner kawiarni „Royal“ chciał odebrać

sobie życie i wypił w tym celu większą ilość jodyny. Po wypompowaniu żołądka odwieziono go karetką Pogot. do szpitala.

Rozczynem nadmanganianu potas. struła się 24-letnia Estera H. Kiedy jednak odczuła po wypiciu trucizny, silne bole, mimo, że postanowiła, rozstać się z życiem, przybiegła na Pogotowie rat. z prośbą o pomoc. Po udzieleniu jej pomocy, polecono ją opiece domowej.

— (t) **Ofiara ślizgawicy.** Skutkiem zamarznięcia południowej odwilży na ulicach dzięki p. t. dozorcom, ignorującym rozporządzenie polic. o posypywaniu chodników, mieliśmy wczoraj ślizgawicę. Toteż niejeden z przechodniów zmieniał przemusowo swoje położenie, z pionowego w ukośne, poziome i inne. Nie obeszło się również bez przykrych następstw. Na Pogotowie rat. zgłosiła się Sala Nessel, która poślizgnąwszy się, upadła tak fatalnie że złamała prawą rękę. Po założeniu pierwszego opatrunku, skierowano ją do szpitala na oddział chirurgiczny.

— (t) **Amator słodkich rzeczy.** Józef Boleh pom. magazyniera „Nuzy" wiózł wczoraj ulicą Podlewskiego cukier w kartonach, należący do tej firmy. Zobaczył to Andrzej Sokół, notowany „doliniarz" podbiegł z tyłu do fury, porwał jeden karton 5 kg. cukru i począł uciekać. Kradzież jednak zauważono, i przy pomocy przechodniów został zatrzymany. Cukier wrócił na wóz a Sokoła za „słodkie zachcianki" zamknięto w aresztach.

— (t) **Złodziejki pod kluczem.** Niedość na tem, że tak wiele mamy złodzieji rodzaju męskiego ale już i „baby" zaczynają się brać do tej roboty". Dnia wczorajszego zamknięto w aresztach polic. Paranię Maresz i Helenę Smolko, które włamały się onegdaj do mieszkania Marji Podolskiej przy ul. Wolność 12 i skradły na szkodę wymienionej parderobę wartości 3 miljony marek.

— (t) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania Dra Stanisława Tobiasza przy ul. Piekarskiej 11 dostali się podczas jego nieobecności otworzywszy wytrychem drzwi, złodzieje i skradli biżuterję wart. pół miljona marek.

Pierzynę wart. 500 tysięcy mp. z ganku domu przy ul. Dobrzańskiego 3 skradziono wczoraj na szkodę Wolfa Sperbera tam zamieszkałego.

Do praczkarni w domu przy ul. Listopada 1 dostali się złodzieje i ściągnęli bieliznę naaależącą do Kaspra Drominiewicza, urzędnika, wartości — 1,472.000 mp.

Aleksander Piechnik, cukiernik zam. przy pl. Gołuchowskich 1 doniósł policji, że dał onegdaj niejakiemu N. Wagnerowi czelad. cukier. 200 sztuk pączków do sprzedania, a ten pączki te sprzedał, lecz otrzymaną za nie kwotę „zdefraudował" i gdzieś znikł. Wyszukiwaniem tego ptaszka zajmie się policja.

— (t) **W drodze z Dworca Głównego** do miasta jadąc dorożką, zgubiła Zofja Onyszkiewicz walizkę z rzeczami wartości półtora miljona mkp. Uczciwy znalazca dotychczas się nie zgłosił.

Z całej Polski.

— **Sprawa Niewiadomskiego.** „Kurjer Polski" donosi, że 24 bm. adwokat Franciszek Paschalski złoży imieniem rodziny zamordowanego Narutowicza prośbę na ręce prezydenta Rzplej o ułaskawienie Niewiadomskiego.

— **Wywóz jaj do Niemiec i Czech.** Policja krakowska wpadła na ślad wywozu jaj z Małopolski do Niemiec i Czech. (m)

— **Fałszerzy wiz niemieckich** odkryto w Krakowie. Fałszerstwo dopuszczała się szajka w Katowicach. Jednego z głównych pośredników aresztowano w Krakowie w kawiarni City. Jest nim niejaki Jakób Neufeld, który pozostawał w kontakcie z bandą fałszerzy katowickich, dokąd często wyjeżdżał.

Na czele fałszerzy stał Karol Bulla w Katowicach, który był już karany 9 mies. więzieniem za fałszowanie wizy francuskiej. Onegdaj aresztowano Bullę, jego matkę Marję i kochankę Emilię Ptok i odstawiono do więzienia w Katowicach.

— **Podwyżki tramwajowe w Warszawie.** Warszawska dyrekcja tramwajowa zwróciła się do magistratu o podwyżkę taryfy tramwajowej o 50 proc. autobusowej o 66 proc. Bilet normalny (tramwajowy) kosztować będzie 300 mp., autobusowy 500.

— **Premiera sztuki „Lelkowicz"** Szaniawskiego odbyła się wczoraj w teatrze „Reduta" w Warszawie.

— **Mieszkania dla posłów.** Warszawski Czerwony Krzyż — jak donoszą z Warszawy — przyszedł z pomocą posłom i senatorom w rozwiązaniu dających się im we znaki trudności mieszkaniowych. Zarząd główny polskiego Czerwonego Krzyża ścieśnił mianowicie swoje biuro, oddając na cel powyższe całe I piętro, z lokalu zajmowanego w Hotelu „Pretoria" (Zielna 17) oraz przychylając się do podania biura sejmowego wypożyczy posłom i senatorom 25 łóżek z kompletami i bielizny pościelowej. (m)

— **Samobójstwa w Warszawie.** W r. 1922 odebrało sobie życie w Warszawie 212 osób (92 kobiety i 120 mężczyzn), w porownaniu z r. 1921 zwiększyła się ilość samobójstw o 29. (M)

— (t) **Podpalenie.** Dnia 4 bm. podpalono w Pikołowicach, zagrodę Salomona Botwicza. Spłonęła stodoła, stajnia, a w niej 3 konie, dwie fury siana i narzędzia rolnicze. Dzięki szybkiej akcji rat. mieszkańców Pikołowic, ogień udało się zlokalizować. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 20 miljonów marek. Z jakiego powodu, i kto podpalił, narazie nie wiadomo.

Ze świata.

— (i) **Polska zagranicą.** W Hadze powstało Towarzystwo polsko-holenderskie mające na celu zbliżenie i poznanie się wzajemne obu krajów. Towarzystwo organizuje odczyty o Polsce, wystawę przemysłową i artystyczną, „Tydzień polski w 1923" i zajmie się utworzeniem stypendjów dla uczniów polskich na uniwersytetach holenderskich.

W Stockholmie powstało Towarzystwo polsko-szwedzkie mające na celu zapoznanie uczonych szwedzkich z nauką polską.

— (i) **Przyjaźń polsko-francuska.** W ostatnich tygodniach odbył się w miastach francuskich szereg manifestacji na cześć Polski. Większość urządzona była staraniem „Przyjaciół Polski". Odczyty o Polsce, i koncerty polskiej muzyki odbyły się w Mulhonse, w Poitiers (2) w Lyonie (cykl) w Paryżu (Tow. Teosoficzne i Szkoła Nauk politycznych).

Tow. Przyjaciół Polski oprócz komitetu paryskiego posiada liczne komitety prowincjonalne: w Remes, Lyonie, Marsylji, Sorssons, Wersalu, Mulhonse, Nantes, Algerze, Laval, Caen, Clermont, Montpellier, Colmar, Nancy, Bayonne, oraz liczne Koła szkół średnich.

(j) **Zaręczyny włosko-belgijskie.** „Tribuna" włoska przynosi wiadomość o bliskich zaręczynach włoskiego następcy tronu z ks. Marją Jose belgijską. Wieść tę przyjęto we Włoszech z żywem zadowoleniem.

Polskich czytelników zainteresuje może wiadomość, że młodziutka narzeczona, gorąca przyjaciółka Polski, otaczać się lubiała przedewszystkiem polskiemi lalkami, w strojach narodowych polskich i odwiedzała niejednokrotnie polską pracownię lalek w Paryżu w czasie wojny.

— **Redukcja ministrów w Austrji.** Kanclerz Seipel wygotował plan, który redukuje liczbę ministrów do 4-rech.

— (x) **Wojna z dekoltem** Moda spółczesna wystąpiła do walki z obnażeniami. Minęły już czasy, gdy pokazywanie nóżki wyżej kolan było nakazem mody, lub zbliżanie się do tej linji od góry. Natomiast od tyłu dekolt rozszerza swój stan posiadania. Wogóle odsłanianie wdzięków miało wiele wrogów. Papież Inocenty XI w pamiętnym roku 1683 zagroził wyklęciem za dekoltowanie się, ale to tyle pomogło pobożnym niewiastom co i inne walki z modą, jak np. szafot, który chciała dla „bezwstydnych" elegantek wystawić Marja I. angielska. Chwilowo tylko zapanowali nad niewieścią estetyką Kalwin, Cromwell, Andrzej Hofer. który jako dyktator powstania zabronił „francuskich" zbereźnictw. Rewolucje zazwyczaj powstają przeciw dekoltom, jako kaprysowi sfer wyższych, ale np. po przesileniu rządów jakobińskich zaraz wybujała moda dyrektorjatu „à la sauvage". Dekoltaż szedł od nosa po kostki, przysłonięty przejrzystym, cieniuchnym tiulem. Bolszewicy też uważali dekolt jako znak rozpoznawczy burżujstwa, tolerując tylko bose nogi i dziury w łachach, które nawet fabrykowały elegantki, nie mając sukien „proletarjackich". Lecz krótko to trwało: dziś w biurach sowieckich ma się „wglądy" jak w Warszawie. — Ostatecznie dekolt powinno się zwalczać: obraża on przeważnie uczucia estetyczne, robiąc z sali balowej skład szczap i słoniny, a ponadto odsłaniania tak częściowe sprowadzają patrzenie nasze na drogi, z których nigdy nie wejdziemy na tory właściwe: do helleńskiego kultu nagości, prawdziwego człowieka, oglądanego bez celów ubocznych.

—(m) **Przepowiednie na rok 1923.** Słynna jasnowidząca paryska pni Fraye, przepowiada, że rok 1923 będzie rokiem niesłychanego rozpanoszenia się materjalizmu, wszystkie uczucia szlachetne znikną, zniknie elegancja, grzeczność, rozbije się rodzina. Wszechwładnie panować będzie pieniądz, on pozostanie jedynym celem i władzcą sumień. Brak go będzie powszechny. Ucierpi zwłaszcza klasa pracowników umysłowych bardziej niż kiedykolwiek. Obok nędzy, zbytek będzie rozrzucał garściami niepotrzebne złoto, stąd bankructwa będą na porządku dziennym. Złoty wiek dla awanturników, królestwo kłamstwa. W świecie uczuć, uczucia przelotne, nietrwałe. W polityce zamieszanie, na planie pierwszym kwestje finansowe, Umrze dwóch mężów stanu, jeden Francuz, jeden cudzoziemiec. Ideał tradycjonalistyczny zapanuje znowu, lecz dokona się zwolna pokojowa rewolucja, która przyniesie klęskę bolszewików i monarchistów. Na czele rządu „odnowionej demokracji" stanie we Francji człowiek, o którym nie myślano dotąd, lecz nie nastąpi to jeszcze w r. 1923. Energiczna polityka Francji wyda owoce. Niemcy zapłacą, frank się podniesie.

W Niemczech rok zamięszania, a może i rewolucji, która ogarnie Hiszpanję i Anglję. W Rosji wzmocnienie władzy sowietów, we Włoszech wegetacja faszyzmu.

Wiele wypadków w lotnictwie, katastrofy kolejowe, wielki postęp nauk, rzeczywistością stanie się międzynarodowy dziennik mówiony, dzięki rozwojowi telefonów i telewizji. W literaturze powrót do klasycyzmu, wpływ kinematografu, zastój teatru. Rozszerzy się duch religijny. Uczeni i lekarze większą uwagę zwrócą na moralną stronę człowieka. Studja psychologiczne przyniosą wielkie odkrycia, problem śmierci w części wyjaśniony zostanie.

Lecz naogół rok ten deszczowy, niepewny, pełen niespodzianek, jest tylko rokiem przejściowym ku tajemnicy 1924 r.

— (m) **Zmniejszenie się alkoholizmu w Anglji.** Dzienniki donoszą o zmniejszeniu się alkoholizmu w Anglji z powodu nędzy wśród sfer robotniczych. W 1913 r. Anglja piła 36 miljonów beczek piwa, w czasie wojny 12 miljonów, w 1920 r. 27 miljonów, a obecnie 18 miljonów. Piwo jest o 13 razy droższe niż w 1913 r., a alkohol 5 razy.

— (B) **Murzyni w Stanach Zjedn.** Na 110 milj. mieszkańców Stanów Zjedn. przypada 11 miljonów Murzynów czyli około 10 proc. Położenie ich jest ciężkie albowiem czarni nie mają przystępu ani do teatru, ani do kawiarni, ani na zebrania, ani nawet do kościoła. Pełnia ich praw obywatelskich ogłoszona w r. 1863 przez Lincolna istnieje ale na papierze, w rzeczywistości do Murzynów stosuje się t. zw. „Black Code", czarny kodeks, którego pilnuje wiecej biała publiczność aniżeli rząd. Amerykanie chwytali się niejednokrotnie gwałtownych środków: wysyłano ich masami do Afryki, był nawet projekt kastrowania czarnych mężczyzn, jednakże pierwszy nie naprawił złego a drugi został na szczęście tylko projektem. Stany Zjednoczone są głęboko zaniepokojone wzrastającym ciągle „czarnym problemem".

— (m) **Rubin indyjski.** Z Indji do Anglji wiezie jeden z angielskich statków rubin 22 karatowy, owalny, wartości 12,000 funtów szterlingów. Jest to najwspanialszy ze znanych dotychczas.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im A. Mickiewicza.** W poniedziałek 15. bm., o 6 15 wiecz. przy ul. Bourlarda 5., wykład asyst nta U. J. K. Dr. Mierzeckiego p. t.: „O skutecznem leczeniu chorób wen rycznych. Cz. II.

We wtorek, 16 bm., o godz. 6 15, przy ul. Bourlarda 5, wykład I asystenta Inst. dent. U. J. K. dr. Wł. Szafrana p. t.: „Schorzenia jamy ustnej i zębów oraz wpływ tychże na ustrój człowieka".

— **Z Towarzystwa Naukowego.** Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego towarzystwa naukowego odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godz. 6 popoł. w instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, piętro II.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Józef Siemiradzki przedstawia pracę własną p. t. Fauna utworów lasowych i jurajskich Tatr i Podhala, 2) prof. dr. Jan Hirschler przedstawia pracę p. Zofji Mayerównej p. t. W sprawie t. zw. pasorzytniczego życia implantowanych zarodków płazich.

— **Wychowawstwo w szkole polskiej,** odczyt K. Królińskiego w sali P. T. P. Zimorowicza 17. poniedziałek 15 bm. g. 7 wiecz. Dochód na kolonję nauczycielską w Rabce.

— **W sprawie wolnych posad nauczycielskich** udziela informacji Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. w lokalu własnym przy ul. Fredry l. 3. I p. — w godzinach od 5-tej do 6-tej popołudniu.

Brak mięsa na targach lwowskich

daje się odczuwać bardzo dotkliwie. Onegdaj przeprowadzono rewizję u rzeźników na pl. Bernardyńskim z polecenia urzędu targowego. Zażądano od rzeźników otworzenia piwnic w pałacu Biesiadeckich a gdy tego uczynić nie chcieli komisarz p. Toczyski kazał ślusarzowi odemknąć drzwi piwnic. Znaleziono tam przeszło 600 klg. mięsa które należało do rzeźników Meimana, Rudolfa Kostrzebskiego, Swaryczewskiego i Kormańskiego. Mięso to ukryli ci rzeźnicy, nie chcąc go sprzedawać po cenie cennikowej. Wyrąbano je natychmiast pod kontrolą targową i straży miejskiej i pod dozorem policji i rozsprzedano wedle cen wytycznych. Wymienieni wyżej rzeźnicy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Onegdaj przywieziono do Lwowa 11 wagonów mięsa. Korporacja rzeźników tłumaczy drożyznę mięsa na rozlepionych na murach plakatach wywozem mięsa zagranicę i nieuczciwością hurtowników i na brak cen wytycznych dla hurtowników miejskich. Faktem stwierdzonem jest, że wielu rzeźników lwowskich chcąc wymusić przyznania im przez magistrat wyższych cen wytycznych wstrzymują się od wyrębu mięsa a znaczna część pobiera za mięso ceny wyższe niż wytyczne. Bardzo mała tylko część rzeźników sprzedaje mięso po cenach wytycznych — dzieje się to skutkiem braku kontroli na targach. Wyzysk ludności coraz większy. Rzeźnicy używają rozmaitych sposobów celem wyzyskiwania ludności, która zupełnie jest bezbronną skutkiem indolencji władz odnośnych.

Z Warszawy donoszą, iż jeden z przedstawicielstw argentyńskich kupców mięsnych zaproponował jedn mu z hurtowników warszawskich stałą dostawę bydła argentyńskiego do Gdańska po cenie żywej wagi niższej niż ceny krajowe. (m)

Sprawa aresztowań w Skale.

Swego czasu pismo nasze zamieściło doniesienie naszego korespondenta o aresztowaniu w Skale pp. Wacława Machnickiego i Kazimierza Bugny. Oświetlenie aresztowania potwierdza treść wyjaśnienia, nadesłanego nam w sprawie p. Wacława Machnickiego, który dnia 29 grudnia u. r. został uwolniony. Drugi aresztowany, p. Kazimierz Bugno, na razie pozostaje w areszcie śledczym, skąd prawdopodobnie będzie lada dzień zwolniony. Okazało się bowiem, jak się dowiadujemy, że oskarżenie przeciw p. K. Bugnie sfabrykowane było w ten sam sposób co przeciw p. Machnickiemu, W grę wchodzą ci sami inspiratorzy, oslawieni, a znani naszym czytelnikom z korespondencji: pp. Izworski i Markiewicz.

W przyszłości przystąpimy do szczegółowego omówienia całej afery, która odsłania skandaliczne niedomagania naszej administracji na pograniczu Zbrucza. Sfery kompetentne, debatujące w Warszawie nad uzdrowieniem adminis racji na kresach powinny między innemi uwzględnić stosunki nad Zbruczem. Referenci projektów reorganizacji znajdą w naszych korespondencjach z pogranicza b. bogaty materjał informacyjny. u.

W OBRONIE CZCI CIĘŻKO POKRZYWDZONEGO OBYWATELA.

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujące pismo:

Dnia 24 listopada u. r. aresztowano w Skale zamieszkałego tam p. Wacława Machnickiego. Sprawę tego aresztowania poruszyło szereg pism, lecz jedynie „Kurjer Lwowski" i „Gazeta Lwowska" scharakteryzowały — i to, jak się okaże poniżej słusznie — aresztowanie jako karygodną robotę prowokacyjną pewnych czynników w Skale. Natomiast niektóre pisma, w tem Dziennik Wołyński z dn. 2. grudnia u. r. i „Warszawskoje Słowo" z dn. 28 listopada u. r. polegając na mylnych informacjach, przedstawiły sprawę aresztowania w sposób błędny lub nawet uwłaczający czci p. W. Machnickiego.

Nadesłane.

Wyciąg z rozkazu D. O. K. VI. Nr. 14219/22 r.
Poz. 12.

Zapisywanie się oficerów i szeregowych na członków

„Czerwonego Krzyża"

Powołując się na moje rozkazy w sprawie popierania Polsk. T-wa Czerwonego Krzyża wydane w maju 1922 r. zwracam się do wszystkich podległych mi Dowódców i Komendantów z wezwaniem, ażeby między oficerami i szeregowymi, a w szczególności także między szeregowymi zawodowymi swoich oddziałów propagowali jaknajgoręcej przystąpienie do Małopolskiego Oddziału Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża na rok 1923.

Wkładka roczna na rok 1923 została podwyższona na 500 Mkp.

Ponieważ kwotę tę raz na rok może nieść bez uszczerbku dla siebie i mniej zasobny, oczekuję licznego przystąpienia oficerów i szeregowych do Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Zapisy do Twa Czerwonego Krzyża polecam uskutecznić Komisjom Gospod., które od chętnych ściągną wkładki i prześlą je wraz z imiennym spisem wstępujących członków do Prezydjum Małopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 6. 3079

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. stycznia.

+ **Polskie banknoty á 50.000 Mp.** W państwowym zakładzie graficznym wydrukowano pewną ilość banknotów 50.000, które są do rozporządzenia P. K. K. P. Termin puszczenia w obiego tych banknotów nie został jeszcze ustalony. (Pa.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Główny ruch na targu akcji przemysłowych. — Haussa przybrała kolosalne rozmiary. — Kursa podwyższały się o kilka wzgl. kilkanaścietysięcy. Przy końcu lekkie osłabienie. — Chodorowskie awansowały na 100000 potem spadł uległszy licznym wahaniom na 70000 za kończyły mocniej 85000. — Polska Nafta z początkowego kursu 6500 potaniała na 5800. — Ćmielów awansował o 19500 punktów i doszedł do 44000, pod koniec 40000, nieef. 37000. — Oikos silnie zwyżkowy, przejściowo 93000, po em obniżył się na 75000. — Gafota podrożała na 8500. — Zieleniewski doszedł do 80000, pod koniec 72000. Siersza el. zyskała 1500 punktów, płacono przy zamknięciu 6750. — Browary 105000 i 10.000. — Karpalit 10500. — Polsot 6300. — Parowozy pocz. 11000 pod koniec 9750. — Targ akcji bankowych również ożywiony. Bank Przemysłowy notował 3100. — Bank Hipot. 2100. — Z. B. Kred. 2300. — Pow. B. Kred. 700. i 650. — Waluty mocne. — Obroty bardzo skromne. — Praga zakończyła 635. — Berlin 2'13. — Wiedeń 32. — Londyn początkowo 105000. — pod koniec 104000. — Zurych slabszy z 4300 obniżył się na 4150. — Paryż 1525. Za czeskie korony płacono 630. — Tendencja w akcjach bardzo wybitnie zwyżkowa, w walutach chwiejno-zwyżkowa. — Usposobienie niezwykle ożywione.

+ **Krakowska giełda zbożowa.** Pszenica 84000—86000. — Żyto 54000—55000. — Owies 53000—54000. — Jęczmień 50000. — Kasza hreczana 85500. Tendencja zwyżkowa. Dowóz mały. (Pat.)

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Waluty i dewizy mocno zwyżkowe. Dolary 21505, marki niem. 2'10. — Papierami publicznemi obroty ograniczone. — Akcje przy ruchu małym.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 styczn.	B) Akc. przem.	13 styczn.
Akc. Związk. .	1500	Gafota ex . .	T 8700
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	32000
Handl. Pozn. .	7000	Oikos . . .	T 93000
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 11000
Hipot zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 4700
Powszechny .	T 750	Pocisk . . .	T 6300
Przemysłowy .	T 3100	Pol. Glob . .	825
Ziemski kred.	T 2300	Pol. Nafta . .	T 6500
		Pol. Tow. Bud	T 7750
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 2900
Browar Lwow.	T 105000	Rakszawa . .	T 65500
Chodorów . .	T 100000	Siersza el. . .	T 6750
Karpalit . .	T 10500	Gór. Siersza .	39 00
Cmielów . .	T 44000	Tepege . . .	25000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 85000
Galicia . . .	2,200.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 13	Lwów — dnia 13 stycznia 1922		Warszawa dnia 13 stycznia	Kraków dnia 13 I.	Zurych dnia 13 I.	Berlin dnia 12 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·02½	40·50
1 funt ang.	1020000—1040000	103500—105500	100500—101500	101000-106000	24·73	48528·00
100 frs franc.	145000—150000	147500—152500	150000—152700	15300—15900	37·10	72300·00
100 fr. szwaj.	400000—410000	400000—420000	410700—414700	42500—43000	100·00	19650·07
100 frc belg.	130000 135000	135000—140000	138000—140200	1 800—13800	36·20	66300 33
100 K czesk.	59000—63000	59500—63500	61500—62500	6300—6440	15·20	296 25
100 K węg.	730 - 780	750—800	—·—	650—750	—·20	3 84
100 K austr	28—30	30—32	31 00—32 00	00·32—00·33	—·0075	14 86
100 M niem.	200=230	200—220	201—211	2 15—2·20	0·05 ⅛	100 —
1 Dolar am.	21000—22000	21000—22000	21400—21650	21000 - 21000	528·75	10398 93
100 Lir wł.	95000—100000	100000—110000	110300—111000	10750—10750	26 35	513 71
100 Lei rum.	10000—11000	10500—11500	—·—	129—129	3 00	638·40
100 guld. hol	780000—820000	800000—850000	8525—8525	8550—8575	209 75	4119 67
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	1945·13
100 K duńsk.	—·—	44500—45500	—·—	—	110·10	2074·80
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143·00	2793 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Z uwagi na to, że pan Wacław Machnicki był przez długi czas wybitnym współpracownikiem T-wa „Straż Kresowa“, Ekspozytura tego T-wa we Lwowie uznała za konieczne zająć się szczegółowem zbadaniem sprawy omawianego aresztowania, do czego skłoniła Ekspozyturę nietylko chęć obrony honoru b. zasłużonego pracownika T-wa lecz i wzgląd natury publicznej.

W wyniku przeprowadzonych szczegółowych badań w powyższej sprawie podaje podpisana Ekspozytura do wiadomości i pod sąd opinji publicznej następujący obraz faktycznego stanu rzeczy: Aresztowanie p. W. Machnickiego nastąpiło na skutek oskarżających doniesień, zredagowanych przez pp. Izworskiego i Markiewicza, funkcjonarjuszy Policji w Skale. Śledztwo prowadzone przeciw p. W. Machnickiemu przez Sąd w Czortkowie wykazało, że doniesienie, oskarżające p. W. Machnickiego o najcięższe antypaństwowe zbrodnie, było najzupełniej bezpodstawne a dwaj świadkowie rzekomych zbrodni p. Machnickiego, a to: pp. Askułow i Soszczewicz, mieszkańcy Skały, których pp. Izworski i Markiewicz chcieli użyć jako głównych oskarżycieli, skonfrontowani z inspiratorami oskarżenia, oświadczyli w śledztwie, że pp. Izworski i Markiewicz w drodze wyrafinowanego podstępu i przy jaskrawem nadużyciu władzy służbowej wprowadzili świadków w błąd, a nawet wymusili podpis na obciążającem p. Machnickiego doniesieniu. Na skutek tych zeznań, demaskujących haniebną prowokacyjną robotę pp. Izworskiego i Markiewicza, Sąd uwolnił dn. 29 grud. u. r. p. W. Machnickiego, jako ofiary niecnej a wysoce karygodnej intrygi.

Nie mogąc wdawać się w bliższe oświetlenie niegodziwych pobudek działania pp. Izworskiego i Markiewicza, Ekspozytura T-wa „Straż Kres.“ we Lwowie na tem zamyka treść wyjaśnienia, które powinno zrehabilitować w opinji publicznej zaczepione dobre imię p. Wacława Machnickiego, gdyż jego obywatelska działalność była i jest stałą ofiarną służbą na rzecz Państwa Polskiego.

Wszystkie pisma, które swego czasu zamieściły wzmianki o aresztowaniu p. Wacława Machnickiego, uprasza się o łaskawe zamieszczenie powyższego wyjaśnienia.

Za Ekspozyturę T-wa „Straż Kresowa“ we Lwowie — Edmund Rumun.

Nadesłane.

Zapiski.

Staff Leopold: „Gałąź kwitnąca“, wyd. III. Warszawa 1922, „Bibljoteka Polska“, str. 187.

Staff Leopold: „Uśmiechy godzin“, wydanie nowe. Warszawa 1922. „Bibljoteka Polska“, str. 162.

Te nowe wydania świadczą wymownie o poczytności poezji Staffa jednego z Koryfeuszy „Młodej Polski“, którego sława dawniej ściśle partykularna zaczyna przenikać obecnie zarówno do Polski „centralnej“ jak i „zachodniej“, podejmując zwycięską walkę ze swojską poezją najnowszą oraz z gustami zaprawionemi na obcych smakach. „Uśmiechy godzin“, a szczególnie „Gałąź kwitnąca“ mają jeszcze wiele żywych i posilnych soków. Nie trawi ich niebezpieczna gorączka kalkulacji myślowej, nie są wyrazem samotniczej, abnegacyjnej izolacji, ku której w miarę lat skłania się Muza Staffa. Myśl jest tam tylko cieniem żywego wspomnienia, a stopa wędrownicza strząsa pył rzeczywistych przeżyć człowieczych. (Szczególnie w „G. K.“ prześliczne „Niegdyś“). W obu tomach snuje się w dalszym ciągu ewangeliczny dydaktyzm Staffa, który nabiera niesamowitych rysów w jednym z najwspanialszych wierszy polskich „Krysta z pod płota“ („Uśmiechy godzin“).

J. S. Petry.

SPORT.

Karpackie Tow. narciarzy urządziło w czasie Świąt Bożego Narodzenia dziesięciodniowy kurs jazdy na nartach dla zawodników pod kierunkiem znanego w kołach sportowych narciarza i lekkoatlety węgierskiego p. J. Dewanaṫz Budapesztu. W kursie wzięło udział około 30 uczestników przeważnie z Karp. Tow. Narc. i S. N. „Czarni“. P. J. Devan przedstawił dzisiejszą technikę jazdy na nartach dla zawodników, charakteryzującą półkuczną alpejską pozycję zjazdu i kristjanję z oporu. Uczestnicy kursu poznali też i wyćwiczyli sposoby zjazdu, podchodzenia i podbiegu, przeskoki, skoki w terenie i z odskoczni. Bardzo jasno wytłumaczył i przedstawił p. J. Devan zasadę skoków, a więc sposób odbicia się, pozycję w powietrzu i zeskok. W celu przyzwyczajenia zawodników do pewnej a szybkiej jazdy urządził p. Devan parę biegów na czas.

W czasie Kursu urządzono nadto wycieczki w okolicy Sławska na Trościan (1235), Ilzę (1038) i t. d. Uczestnicy kursu K. T. N. znaleźli w tym czasie pomieszczenie we własnem nowozbudowanem piętrowem schronisku w Sławsku, położonem niedaleko stacji kolejowej.

W dniu 6. i 7. stycznia br. urządził również K. T. N. wycieczkę do Sławska. W pierwszym dniu zwiedzili uczestnicy wycieczki Wysoki Werch (1245), poczem przez Płaje Kazanowiec wrócili do Sławska. W drugim dniu wyszli przez Przysłup na Trościan (1235) i zjechali do Tarnawki.

OGŁOSZENIA.

Do dna przeszłości.

Filologja matką ciekawych nauk. — Prahistorja. — Człowiek neolityczny, paleolityczny, dyluwialny. — Praczłowiek-małpa. — Nierozwiązana tajemnica. — Przyznajmy się do goryli, tylko nie bądźmy gorylami.

Wszyscy, którzy w młodości przeklinali greckie i łacińskie wyjątki a z nimi całą filologję, będą niemile zdziwieni, gdy im się powie, że właśnie filologja zrodziła cały szereg modnych dziś gałęzi wiedzy i może z dumą wskazać ludzkości na swoje zasługi. Studja nad językami starożytnymi zwróciły uwagę na pokrewieństwo wszystkich języków i popchnęły filozofję do problemu powstania mowy ludzkiej wogóle. Badania nad znaczeniem i sposobami wyrażania się starożytnych zapędziły naukę w dziedzinę psychologji, która już dziś przedstawia się jako potężne drzewo o niezliczonych konarach. Zostawione po starożytnych pomniki i napisy otworzyły archeologom nieznane dotychczas światy. Heinrich Schliemann wbijając pierwszą łopatę we wzgórze pod Hissarlikiem zachęcił do pracy, której owocem są dziś odkryte całe miasta, bezcenne skarby i materjały dla sztuki, historji, i kultury.

Przekonano się wówczas, że czego nie zbada historja to powie wykopalisko i że bez bibljotek i bez pisanych dokumentów można się śmiało posuwać w przyszłość, albowiem nietylko pismo, ale także i czerep starego garnka czy kamienny grot dzidy jest pomnikiem, piórem i księgą przedhistorycznego człowieka. Homer powiedział, że błyszczące żelazo było za jego czasów jeszcze klejnotem, o który pokusić się mogli najbogatsi królowie. Homer mówił prawdę a prahistorja stwierdziła, że ludzkość znała wówczas tylko bronz, który był jedynym wynalezionym przez człowieka metalowym konglomeratem przez długie wieki.

Ale nić Arjadny jeszcze się nie skończyła. Ciekawość ludzka stwierdziła, że był czas, kiedy człowiek nie znał ani bronzu, ani miedzi, ani srebra, ani złota ani żadnego wogóle metalu. Jedynym materjałem było drzewo, kość, kamień i glina. Neolityczny dżentelmen czuł się niezmiernie szczęśliwy, gdy mógł u stóp swej kradzionej czy na wrogu zdobytej piękności złożyć łańcuch pomalowanych, glinianych paciorków albo koślawy grzebień ze szczęki mamuta. Jego przodkowie nie znali jeszcze takich zbytkowności. Paleolityczny pradziadek musiał całymi dniami lać wodę, sypać piasek, kręcić drzewem, kością czy kamieniem, zanim mu się udało wywiercić pięciocentymetrową dziurę w krzemieniu. Oczywiście, że po tak ciężkiej pracy nie przychodziło mu do głowy, by swoją broń ozdabiać pięknemi linjami lub myśleć nad potrzebą estetycznej formy.

Zresztą neolityczny elegant, którego przodkowie na jakie 15.000 lat przed naszą erą przywędrowali z Azji miał dużo powodów, do pogardzania barbarzyńskimi tubylcami. Przecież nie znał się ani na uprawie roli, ani na ujarzmianiu zwierząt, ani na porządnem zduństwie, ani też nie umieli sobie ukręcić powroza. A przecież tubylec ten tak głupi nie był. Rysunki pozostawione przezeń na ścianach jaskiń oraz liczne pozostałe pamiątki po nim, i po zwierzętach, z któremi żył w najlepszej komitywie przekonały najzatwardzialszych uczonych, że już człowiek z Aurignac chodził na dwóch nogach, był wcale przystojny i umiał rysować. A przecież człowiek ten żył jeszcze w późnej epoce lodowej.

A co było przedtem? Przedtem naprawdę był człowiek podobny do małpy. Uciekające w tył czoło, wysunięta naprzód szczęka, nierozwinięte ośrodki mowy czyniły go rzeczywiście podobnym do goryla. Znaleziony w okolicy Heidelbergu szkielet potwierdza to, a reszki roślin i zwierząt, wśród których się przechował wskazuje, że ów nieboszczyk rości sobie pretensje do pliocenu, tej epoki istniejącej na przeszło miljon lat przed naszą erą. Może przesolili uczeni. W każdym razie na kilkanaście tysięcy lat przed Chrystusem napewne był on już nieboszczykiem.

Lecz choćbyśmy w poszukiwaniach naszych wpadli na trop najprzystojniejszego goryla, który złożywszy swe najszlachetniejsze serce u stóp najpiękniejszej panny gorylówny, spłodził pierwsze o praszczura, od którego w prostej linji wywodziłby się nasz dziewięciopalkowy, z obu stron wygolony i wymanikurowany schimmy-dancingowiec elmen czyż zagadka byłaby już wyjaśniona? Jeżeli on jeden wyrodził się ze stada błaznujących goryli i ni stąd ni z owąd „zafasował“ rozum, to i tak będzie jeszcze cudem, bo dlaczego właśnie tylko jeden gatunek miał takie szczęście, skoro społeczeństwo gorylów do dziś trzyma się zdrowo i żaden z nich ani nie pije, ani nie choruje na nerwy czy na manję prześladowczą? Czemu goryl z pliocenu podobny jest do dzisiejszego goryla, a między gorylem a człowiekiem małpą już w pliocenie zachodziła tak przepastna różnica? Czy nie powinno być dziś przynajmniej tak, że jeżeli człowiek kupuje sobie rewolwer za pożyczane pieniądze, by się zastrzelić z miłości, to dzisiejszy postępowy goryl powinien przynajmniej umieć sobie zrobić młotek do tłuczenia orzechów, by na stare lata nie kaleczyć dziąseł, nieprawdaż?

Lecz te i inne kwestje zostawmy łysym uczonym. Faktem jest, że jesteśmy jedynemi na świecie bydlętami, które mogą się doskonalić i doskonałość swą przekazywać potomkom. I zdaje się, że to jest jedynem i najprymitywniejszem zadaniem, jakie na nas włożył Stwórca lub, jak kto chce, prababcia przyroda. — Zresztą możemy się przyznawać do goryli, bylebyśmy się tylko do nich nie upodabniali.

I. K.

Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Oddział I. Szt. Gen. L. 10355/org.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 13 i 104 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powołuje na 6 cio tygodniowe ćwiczenia

LEKARZY REZERWISTÓW,

urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890.

Należący do wymienionych roczników mają w dniu 20 stycznia 1923 r., zarejestrować się w P. K. U. na terenie której zamieszkują. — Powołanie do ćwiczeń (prac w Komisjach Kontrolnych) nastąpi zapomocą imiennych kart powołania.

Minister Spraw Wojskowych
w. z. J. PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski

Warszawa, d. 28, grudnia 1922 r.

3139

Nauka i wychowanie

Nauczyciela angielskiego języka poszukuje się. Zgłoszenia do gimn im. H. Jordana. ul. św. Mikołaja 16. 3115

Posady i praca.

Rutynowana siła biurowa, samodzielna, prowadząca księgi buchalteryjne z dłuższą praktyką kasową, pisząca na maszynie poszukuje posady w poważnej instytucji lub przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera dla „Szczęsnej". 4102

Różne.

Solicytator notarjalny z kilkunastoletnią praktyką, biegły we wszystkich agendach notarjatu, specjalista w sprawach spadkowych zmieni posadę z dniem 1. lutego br. Łaskawe dopisy pod adresem W. Parnes Bolechów. 3104

Zgubiłem tymczasowe zaświadczenie, wydane przez P. K. U. Czortków, na nazwisko Pawłoski Władysław, które unieważniam. 3118

Unieważnia się zgubione zaświadczenie tymczasowej demobilizacji z 53 p. p. wystawione przez P. K. U. Sambor na nazwisko szer. Władysława Janowskiego ur 1902 roku Turka nad Stryjem. 3138

Trzej młodzi kawalerowie średniego wzrostu, szatyni każdy z nich posiad jący majątk k 20-to miljonowy, pragną nawiązać w celach matrymonialnych korespondencję z pannami lub młodymi wdówkami bezdzietnemi. Panny lub wdówki z gospodarstwa mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z fotografjami uprasza się posyłać do niżej wym. pod następującemi adresami: Robert Sypniewski, Jan Domżał, Roman Ziemieński. Każdy zamieszkały w Hallerówce gmina Połoneczka pow. Baranowicze, woj. Nowogródek 3137

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie. Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Fryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal. Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2799

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

L. 1466/1.

OBWIESZCZENIE

o rejestracji mężczyzn urodzonych w latach od 1883 począwszy do 1899 r. włącznie.

Reskryptem Ministerstwa Spraw wewnętrznych z dnia 30. grudnia 1922 r, Nr. AW. 2340, zarządzona została na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14. września 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych (Dz. ust. Nr. 85, poz. 764) po porozumieniu z Ministrem Spraw wojskowych **rejestracja wszystkich mężczyzn u odzonych w latach od 1883 począwszy do 899 wlą znie.**

Celem rejestracji jest ustalenie dotychczasowego stosunku wymienionych powyżej osób do powszechnego obowiązku służby wojskow.

Rejestracji podlegają także i te osoby, które czy to w b. państwach zaborczych, czy to już przez Komisje przeglądowe lub właściwe władze wojskowe w Państwie Polskiem uznane zostały za zupełnie niezdolne do służby wojskowej **nie wyłączając inwalidów.**

Nie podlegają rejestracji osoby, które:
1) obecnie służą czynnie w wojsku,
2) zostały zarejestrowane w P. K. U. jako oficerowie rezerwy lub równorzędni,
3) są obywatelami państw obcych i mogą swoją obcą przynależność państwową dokumentami należycie udowodnić.

Rejestracja przeprowadzona będzie **w każdej miejscowości** stanowiącej siedzibę Magistratu, urzędu gminnego, w miejscu i terminie wskazanym przez odnośny Magistrat, urząd gminny.

Wzywa się wszystkich mężczyzn wymienionych powyżej roczników, zarówno tych, którzy w tej miejscowości **stale zamieszkują**, jak i tych, którzy w okresie rejestracji w niej przebywają, aby w dniach wyznaczonych dla rejestracji, zgłosili się osobiście z posiadanymi przez siebie dokumentami, stwierdzającymi tożsamość ich osoby, ich wiek i stosunek do służby wojskowej (dowód osobisty, paszport, metryka urodzenia, książeczka wojskowa, zaświadczenie bezterminowego urlopowania, dokumenty wojskowe b. państw zaborczych, wyciągi z ksiąg wojskowych b. państw i t. p.) **do rejestracji** w miejscu wskazanym przez Magistrat, Urząd gminny.

Niezadośćuczynienie powyższemu wezwaniu będzie karane w myśl obowiązujących postanowień karnych.

Tarnopol, dnia 5. stycznia 1923 r.

Za Wojewodę: **Jaworczykowski, w. r.**

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.